

ALEKSANDER KRZYSZTOF SITNIK OFM

UDZIAŁ BERNARDYNÓW W POWSTANIU LISTOPADOWYM I POPOWSTANIOWE LOSY ICH KLASZTORÓW

THE PARTICIPATION OF THE FRANCISCAN OBSERVANTS (BERNARDINES)
IN THE NOVEMBER UPRISING AND THEIR SUBSEQUENT FATE

Abstract. According to historians, the participation of the Order of Friars Minor in the November Uprising was significant. As historical sources show, a beautiful chapter in the history of national uprisings was written by the Franciscan Observants (known as Bernardines in Poland) in the Congress Kingdom and in the territories directly incorporated into the Russian Empire, where national oppression was high and where the bloody November Uprising broke out in 1830. The Bernardine community turned out to be sensitive to calls for freedom, which is why many monks participated in independence movements, though we need to bear in mind that the Holy See forbade the religious to take part in revolutions. Many Bernardines volunteered as chaplains of insurgent units or joined Colonel Józef Zaliwski's partisan forces. Those who distinguished themselves in particular were Poncján Brzeziński OFM and the preacher Benwenuty Mańkowski. An important role was played by Bernardine monasteries, which became transfer points for the insurgents, providing them with both spiritual and material support. The available information suggests that except for Brzeziński and Mańkowski, no Bernardine friar was arrested or exiled after the Uprising. However, fragmented pieces of information allow us to conclude that the role of these monastics during the Uprising was by no means insignificant. „The future generations”, as Charles Montalambert wrote, “will tell stories about this magnificent concord between the clergy and the people [...], about those Bernardines and village priests arriving on horseback with sabres in their hand to die leading their sheep”.

Key words: Bernardines; monastery; church; the November Uprising; dissolution.

Zdaniem wielu badaczy udział Zakonu Braci Mniejszych w powstaniu listopadowym był znaczący. Celem niniejszego artykułu będzie więc udowodnienie tego twierdzenia. W świetle źródeł historycznych piękną kartę w zrywie narodowym zapisali reformaci i kapucyni. W niniejszym opracowaniu

Dr hab. ALEKSANDER KRZYSZTOF SITNIK OFM – Wyższe Seminarium Duchowne OO. Bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej; adres do korespondencji – e-mail: krzysztofsitnik3@gmail.com

ograniczę się tylko do omówienia działalności bernardynów w tej insurekcji w Królestwie Kongresowym i na ziemiach bezpośrednio wcielonych do Imperium Rosyjskiego. Na tych terenach panował duży ucisk narodowościowy, co w konsekwencji doprowadziło do wybuchu powstania listopadowego w 1830/31 roku. Tematem tym interesował się między innymi bernardyński archiwariusz o. Kajetan Jan Grudziński (1916-1986). Z jego pracy pt. *Bernardyni w służbie Ojczyzny, 1453-1953* (mps, sygn. RGP-k-111)¹, przechowywanej w Archiwum Prowincji oo. Bernardynów w Krakowie, korzystali kolejni historycy, tj. ojcowie bernardyni Hieronim Eugeniusz Wyczawski² i Wiesław Franciszek Murawiec³.

1. DZIAŁALNOŚĆ OO. BERNARDYNÓW W POWSTANIU LISTOPADOWYM W KRÓLESTWIE POLSKIM

Klasztory bernardyńskie prowincji litewskiej wchodziły etapami w granice Cesarstwa Rosyjskiego: 7 klasztorów w 1772 r., 13 w 1793 r. i 11 w 1795 r. Po połączeniu w 1815 r. prowincji ruskiej z prowincją litewską powstała prowincja litewsko-ruska. W tym samym roku w granice Królestwa Polskiego weszła też część Prowincji Wielkopolskiej (klasztory w Czerniakowie k. Warszawy, Górze Kalwarii, Kaliszu, Kazimierzu Biskupim, Kole, Łęczycy, Ostrołęce, Piotrkowie Trybunalskim, Przasnyszu, Ratowie, Skępem, Strzegocinie, Przyrowie, Tykocinie, Warszawie, Warcie, Widawie, Złoczewie, a także dwie kapelanie bernardynek w Łowiczu i Wieluniu) oraz cała prowincja małopolska. Do 1830 r. życie zakonne w klasztorach bernardyńskich zaboru rosyjskiego toczyło się zasadniczo utartymi torami (wspólne

* Użyte w pracy skróty pochodzą z: *Encyklopedia Katolicka. Wykaz skrótów*, oprac. J. Warmiński, Lublin 2010.

¹ Cz. 2, s. 23-50. Praca o. Kajetana Grudzińskiego, poprawiona i uzupełniona, została wydana drukiem: K.J. GRUDZIŃSKI, A.K. SITNIK, *Bernardyni w służbie Ojczyzny, 1453-1953*, Kalwaria Zebrzydowska 2015. Zob. też K.J. GRUDZIŃSKI, A.K. SITNIK, *Klasztor oo. Bernardynów w Radomiu, 1468-1968. Szkic historyczny*, w: *Wpisani w dzieje Radomia. Pięćset pięćdziesiąta rocznica przybycia oo. Bernardynów do Radomia (1468-2018)*, red. M. Krawczyk, A.K. Sitnik, Kalwaria Zebrzydowska 2018, s. 11-95; K.J. GRUDZIŃSKI, A.K. SITNIK, *Bernardyni czerniakowscy. Dzieje klasztoru i kościoła oo. Bernardynów w Czerniakowie pod Warszawą (1691-1950)*, „Studia Franciszkańskie” 2016, nr 26, s. 163-236.

² H.E. WYCZAWSKI, *Bernardyni polscy, 1772-1946*, t. 3, Kalwaria Zebrzydowska 1992.

³ W.F. MURAWIEC, *Bernardyni warszawscy. Dzieje klasztoru św. Anny w Warszawie, 1454-1864*, Kraków 1973.

odmawianie *Officium Divinum*, stół kanoniczny, różnorodne formy duszpasterstwa w kościele klasztorным i poza nim), pomimo wielu nieprzychylnych zakonom ukazów. Konwenty te były w lepszym położeniu w Królestwie Polskim, aniżeli w Cesarstwie Rosyjskim. Klasztory posiadały tam względną swobodę⁴.

29 listopada 1830 r. wybuchło w Warszawie powstanie. Środowisko bernardyńskie okazało się podatnym gruntem na hasła wolnościowe, stąd wielu zakonników uczestniczyło w ruchach wyzwoleniczych. Należy jednak pamiętać, że *Stolica Apostolska* zabraniała duchownym udziału w ruchach rewolucyjnych. Natomiast władze zakonne bernardynów, kapucynów, dominikanów i karmelitów wyrażały zdecydowany sprzeciw udziałowi zakonników w powstaniu. Uważali oni rewolucję za nieszczęście, a ludzi, którzy brali w niej udział, za szaleńców⁵. Pomimo to, już w kilka dni po wybuchu powstania listopadowego 12 bernardynów zgłosiło się do oddziałów powstańczych w Warszawie. Wstąpili do pułku strzelców pieszych dowodzonych przez generała Piotra Szembeka. Wydarzenie to zostało odnotowane w „*Kurierze Polskim*” z 13 stycznia 1831 roku. W większości rekrutowali się oni z klasztoru św. Anny. Ich nazwiska nie są znane, ale zdaniem ks. Kamila Kantaka byli to kandydaci na kapelanów oraz klerycy miejscowego studium teologii. Młodzi zakonnicy, niezwiązani jeszcze profesją wieczystą, brali najczęściej udział w powstaniu. Nie mieli oni zamiaru występować z zakonu, ale maszerowali lub jechali konno w habitach, z szabłą u boku i krzyżem w ręku. W ten sposób 9 lutego 1831 r. jechał konno, wzdłuż Krakowskiego Przedmieścia w Warszawie, bernardyn na czele oddziału z Mazowsza. Bernardyni urządzali codziennie w kościele klasztorным specjalne nabożeństwo za ojczyznę przed relikwiami św. Bonifacego, które przenieśli ze świątyni w Czerniakowie do klasztoru św. Anny. Do kościoła bernardynów przychodził często na nabożeństwa wódz naczelny Jan Zygmunt Skrzynecki. Bernardyni warszawscy zapoczątkowali urządzenie uroczystych nabożeństw za poległych powstańców. 12 kwietnia 1831 r. ustawili na środku kościoła św. Anny wysoki katafalk, ozdobiony różnego rodzaju bronią, sztandarami narodowymi i nazwami miejscowości, w których stoczono walki z Moskalami. W nabożeństwie wzięli udział senatorowie, posłowie na sejm, oddział gwardii

⁴ H.E. WYCZAWSKI, *Bernardyni polscy, 1772-1946*, t. 3, s. 103, 104, 140, 143; K. KANTAK, *Bernardyni polscy, 1573-1795-1932*, t. 2, Lwów 1933, s. 538-539.

⁵ J. SKARBK, J. ZIOŁEK, *Duchowieństwo w powstaniu listopadowym (1830-1831)*, „*Novum*” 1973, nr 11-12, s. 43; J. SKARBK, *Udział duchowieństwa województwa lubelskiego w powstaniu listopadowym*, „*Roczniki Humanistyczne*” 17(1969), z. 2, s. 87, 92.

narodowej i tłum wiernych. O tym wydarzeniu rozpisala się prasa wszystkich orientacji politycznych. Jej entuzjastyczna ocena bernardynów, którzy „z własnego natchnienia” zorganizowali obrzęd, nie pozostała bez wpływu na inne wspólnoty. Przykład bernardynów oraz renoma, jaką uzyskali, stały się bodźcem dla innych zakonów do organizowania podobnych uroczystości⁶.

Bernardyni warszawscy zostali zatrudnieni w lazarecie w Salach Redutowych, gdzie przyjęli na siebie funkcje pomocniczego personelu, którego brak szczególnie silnie odczuwano. Dozór Szpitali Wojskowych w porozumieniu z Konsystorzem Generalnym zobowiązał przełożonych zakonnych do roztoczenia opieki duszpasterskiej nad szpitalami. Bernardyni podjęli zatem duszpasterstwo w szpitalach znajdujących się w gmachu Nowego Teatru, Salach Redutowych i pałacu Kossakowskich w Warszawie⁷.

Po upadku powstania listopadowego bezpośrednio represje dotknęły klasztor św. Anny w Warszawie. Władze zaborcze planowały go zamienić w prawosławną cerkiew. Bernardyni mieli otrzymać w zamian pojezuicki kościół przy ulicy Świętojańskiej. Przed realizacją planu rządowego uchronił zakonników prawdopodobnie wzgląd na bogate tradycje oraz wielką popularność wśród warszawiaków kościoła bernardyńskiego, na co wskazywał w swoich petycjach do władz prowincjał Piotr Błachowicz. W rezultacie w 1834 r. władze zamieniły na cerkiew kościół pijarów przy ulicy Długiej, oddając im w zamian kościół pojezuicki i dom przy ulicy Świętojańskiej⁸.

Nieco inny charakter w okresie po upadku powstania listopadowego miało zaangażowanie bernardyna Walentego Mańkowskiego (właśc. Mańka), imię zakonne Benwenuty. Urodził się on 13 lutego 1816 r. we wsi Białkowa koło

⁶ W.F. MURAWIEC, *Zaangażowanie patriotyczne zakonników franciszkańskich Prowincji Niepokalanego Poczęcia NMP w Polsce*, w: *Kościół w Polsce. Dzieje i kultura*, t. 9, red. J. Walkusz, Lublin 2010, s. 299-300; TENŻE, *Warszawa – św. Anna*, Kbp, s. 406; TENŻE, *Bernardyni warszawscy. Dzieje klasztoru św. Anny w Warszawie 1454-1864*, Kraków 1973, s. 165; W. ZAJEWSKI, *Powstanie listopadowe 1830-1831. Polityka – wojna – dyplomacja*, Toruń 2002, s. 186; E. JABŁOŃSKA-DEPTUŁA, *Przystosowanie i opór. Zakony męskie w Królestwie Polskim*, Warszawa 1983, s. 446, 465-466; J. SKARBEK, J. ZIÓLEK, *Duchowieństwo w powstaniu listopadowym*, s. 93; H.E. WYCZAWSKI, *Bernardyni*, t. 3, s. 161; K. GRUDZIŃSKI, *Działalność patriotyczna*, w: *Zakon Braci Mniejszych – franciszkanów, cz. 3, Zakony św. Franciszka w Polsce w latach 1772-1970*, red. J.R. Bar, Warszawa 1978, s. 95; K. KANTAK, *Bernardyni*, t. 2, s. 539; A. KRAUSHAR, *Miscelanea historyczne. Życie polityczne Warszawy w czasach listopadowych 1830-1831*, Warszawa 1910, s. 30, 42.

⁷ E. JABŁOŃSKA-DEPTUŁA, *Przystosowanie i opór*, s. 444; J. SKARBEK, J. ZIÓLEK, *Duchowieństwo w powstaniu listopadowym*, s. 72, 75.

⁸ W.F. MURAWIEC, *Bernardyni warszawscy*, s. 172; Archiwum Prowincji oo. Bernardynów w Krakowie (dalej: APBK), rkps S-wa-2, [... Archi]vum [Conventus Varsav]iensis [Fratrum Minorum Observan]tium [ad Sanctam An]nam, 1454-1875, s. 155.

Kalisza w rodzinie chłopskiej. Po ukończeniu szkółki parafialnej wstąpił do Zakonu Braci Mniejszych w Kole nad Wartą, gdzie odbył nowicjat. Już wtedy zasłynął jako kaznodzieja, głosząc kazania w kościołach bernardyńskich w Kole, Kaliszu i Złoczowie⁹. W 1848 r. został przeniesiony, jako dobrze zapowiadający się kaznodzieja, z Przasnysza do klasztoru św. Anny w Warszawie, gdzie odbył studia zakonne. Już w pierwszym roku swojego pobytu zasłynął jako kaznodzieja patriotyczny na terenie Starego Miasta. Najwięcej słuchaczy w 1848 r. gromadziły jego kazania roratnie, zaś w następnym roku pasyjne. Mowy te były tak popularne, że rozchodziły się w rękopiśmiennych odpisach. Agaton Giller stwierdził, że w tych kazaniach czuł każde drgnienie polskie, a puls jego duszy był pulsem narodowym. Z kolei pisarka Narcyza Żmichowska w liście do Tekli Dębskiej dzieliła się swymi wrażeniami z kazania ojca Mańkowskiego z 21 października 1848 roku. Napisała, że kaznodzieja mówił wówczas o kołyszącej się łodzi Chrystusa, do której mogą wchodzić tylko odważni synowie ojczyzny. Z powodu głoszenia kazań o tematyce patriotycznej władze rządowe kilka razy wzywały o. Mańkowskiego na policję. Upominali go również przełożeni zakonni, żeby nie narażał bezpieczeństwa klasztoru. Zakonnik obiecywał ostrożność, ale na ambonie z pełną odwagą czynił aluzje patriotyczne. Ojciec Mańkowski był członkiem konspiracyjnego Towarzystwa Demokratycznego Polskiego. Gdy działalność tej organizacji wyszła na jaw został aresztowany z początkiem 1850 r. i osadzony 23 lipca/4 sierpnia tego roku w Cytadeli warszawskiej. W maju 1852 r. zesłano go do guberni wołogodzkiej pod ścisły nadzór policji. Na zesłaniu napisał pamiętnik o charakterze filozoficzno-religijnym. Po sześciu latach zsyłki, na skutek amnestii o. Benwenuty powrócił 15/27 lipca 1855 r. do kraju jednak z zakazem mieszkania w Warszawie i głoszenia kazań. Zamieszkał w Przyrowie pod Częstochową. W 1861 r. uczestniczył w manifestacjach patriotycznych, głosząc kazania przy przydrożnych kaplicach do pielgrzymów udających się na Jasną Górę. W czasie powstania styczniowego 1863 r. był kapelanem oddziału pułkownika Teodora Cieszkowskiego. Zginął pod Łazami w powiecie olkuskim 22 marca 1863 roku, gdy z krzyżem w ręku błogosławił idących do ataku powstańców. Pochowany został na cmentarzu w Przyrowie¹⁰.

⁹ W. ŚLIWOWSKA, *Zesłańcy polscy w Imperium Rosyjskim w pierwszej połowie XIX wieku. Słownik biograficzny*, Warszawa 1998, s. 367.

¹⁰ W. ŚLIWOWSKA, *Zesłańcy polscy w Imperium Rosyjskim*, s. 367; W.F. MURAWIEC, *Mańkowski*, PSB XIX, s. 514; TENŻE, *Mańkowski*, SPPF, s. 306-307; K. GRUDZIŃSKI, *Święta Anna (Przyrów)*, Kbp, s. 365; K. KANTAK, *Bernardyni*, t. 2, s. 542-543; N. ŻMICHOWSKA, *Listy*, t. 2,

W Płocku na kapelanów oddziałów powstańczych nowo sformowanej kawalerii zgłosili się o. Augustyn [vel Jan] Kozłowski i o. Cyryl [vel Filip] Malinowski. Mogli oni pochodzić, jak przypuszczają historycy, z klasztorów w Skępem, Ratowie lub Strzegocinie¹¹.

W klasztorze bernardyńskim w Józefowie nad Wisłą działał gwardian Poncjaj Brzeziński (1825-1832). Poświęcił on sztandar ochotniczej grupy powstańców, wygłaszając przy tym patriotyczne kazanie. Miał on zaszyfrowany kontakt z oddziałem powstańczym po drugiej stronie rzeki. Urządził zasadzkę na Rosjan, goszcząc ich w klasztorze i upijając do nieprzytomności, a następnie, przy użyciu dzwonów i umówionych znaków, sprowadził powstańców pod dowództwem pułkownika Franciszka Młokosiewicza. Po krótkiej, nierównej walce większość pijanych oficerów i żołnierzy powstańcy wzięli do niewoli wraz z dużym zapasem zboża. Poza tym klasztor w Józefowie był punktem zbornym powstańców¹².

Bernardyn Poncjaj Brzeziński, po upadku powstania listopadowego, został skierowany przez władze zakonne na urząd gwardiana klasztoru bernardyńskiego w Radecznicy koło Zamościa. Władze zaborcze w swoich raportach zamieściły o nim opinię, że na terenie Lubelszczyzny należał do ruchu podziemnego kierowanego przez księży Wincentego Kroczeńskiego¹³ i Michała Starzyńskiego¹⁴, ściśle współpracujących z przywódcą partyzantki, pułkow-

Wrocław 1960, s. 232; A. GILLER, *Polska w walce*, t. 1, Paryż 1868, s. 38. Zob. też *Prasa tajna z lat 1861-1864*, w: *Powstanie styczniowe. Materiały i dokumenty*, cz. 1, Wrocław-Warszawa-Kraków 1966, s. 597.

¹¹ W.F. MURAWIEC, *Zaangażowanie patriotyczne zakonników franciszkańskich*, s. 300; H.E. WYCZAŃSKI, *Bernardyni*, t. 3, s. 161; K. GRUDZIŃSKI, *Działalność patriotyczna*, s. 96; J. SKARBEK, J. ZIÓLEK, *Duchowieństwo w powstaniu listopadowym*, s. 95; E. NOWAK, *Rys dziejów duszpasterstwa wojskowego w Polsce, 968-1831*, Warszawa 1932, s. 159, 160.

¹² W.F. MURAWIEC, *Zaangażowanie patriotyczne zakonników franciszkańskich*, s. 300-301; J. PACHOŃSKI, *Młokosiewicz*, PSB XXI, s. 436; K. GRUDZIŃSKI, *Józefów*, KbP, s. 102; TENŻE, *Działalność patriotyczna*, s. 97-98; E. NOWAK, *Rys dziejów duszpasterstwa wojskowego*, s. 151, 165.

¹³ Ksiądz Wincenty Kroczeński (1802-1841) został w 1833 r. pozbawiony sakry i skazany na ciężkie roboty na Syberii. Z powodu trudnej sytuacji materialnej zajmował się szewstwem. Z okazji zaślubin następcy tronu w. ks. Aleksandra w 1841 r. miał być przeniesiony na osiedlenie, ale w styczniu tego roku zmarł w lazarecie w Wielkim Zakładzie Nerczyńskim. W. ŚLIWOWSKA, *Zesłańcy polscy w Imperium Rosyjskim*, s. 309.

¹⁴ Ksiądz Michał Starzyński w 1833 r. obwiniono o powiązania z uczestnikami wyprawy płk. Józefa Zaliwskiego. Na mocy sądu wojskowego, konfirmowanego 2 X 1833 r. przez Iwana Paskiewicza, został po zdjęciu sakry skazany na bezterminowe ciężkie roboty na Syberii. Do Irkucka przybył 27 I 1835 r. i początkowo karę odbywał w warzelnii soli w Usolu pod Irkuckiem. Ułaskawiony na prośbę matki przez cara 4/16 VII 1835 r. i po otrzymaniu pieniędzy na drogę

nikiem Józefem Zaliwskim (1797-1855). Ojciec Brzeziński został aresztowany pod koniec czerwca 1834 r. i osadzony w więzieniu w Lublinie. Namiestnik Królestwa Polskiego, Iwan Paskiewicz, zarządził, aby zakonnik przetransportować do Warszawy i oddać na przesłuchanie znanemu z okrucieństwa Andriejowi Storożence. Ojciec Brzeziński jednak zdołał uciec z konwoju w okolicach Góry Kalwarii. Dzięki pomocy nieznanego z nazwiska włościanina, który pomógł mu rozkuć kajdany, udał się do Krakowa. Mieszkał tam przez dwa lata pod zmienionym nazwiskiem jako Michał Ostrowski. W 1836 r. został wydalony z Wolnego Miasta Krakowa i udał się koleją przez Triest, a następnie statkiem do Londynu, gdzie mieszkał przez kilkanaście lat, pracując jako duszpasterz polonijny. Powrócił do Galicji i osiadł w klasztorze bernardynów w Alwerni koło Krakowa, gdzie zmarł 30 lipca 1855 roku¹⁵.

Do partyzantki pułkownika Zaliwskiego należał również bernardyn z Galicji o. Letus Mosler. Współpracował jako kapelan z Zygmuntem Gordaszewskim, działaczem z ramienia Zaliwskiego na teren Galicji. Ojciec Mosler brał udział w zaplanowanym przez niego uderzeniu na garnizon rosyjski w Zamościu. Odbierał przysięgę od powstańców. Po udaremnieniu planów zajęcia Zamościa, władze austriackie aresztowały Z. Gordaszewskiego, a po jego śledztwie przeszukano także mieszkanie o. Moslera w klasztorze we Lwowie. W konsekwencji, wyrokiem lwowskiego konsystorza biskupiego, został karnie przeniesiony do klasztoru w Rzeszowie. W latach 1855-1863 pełnił urząd prowincjała¹⁶.

Według relacji pamiętnikarza Tymoteusza Lipińskiego, w grudniu 1830 r. trzech zakonników bernardyńscy z klasztoru w Piotrkowie Trybunalskim przewodzili młodzieży ze szkół piotrkowskich, przybywającej do Warszawy¹⁷.

16 XII t. r. wyjechał do brata do Lublina. Po krótkim pobycie w Józefowie Ordynackim, ponownie osiadł w Lublinie w klasztorze oo. Dominikanów, a potem przeniósł się do diecezji sandomierskiej. W. ŚLIWOWSKA, *Zesłańcy polscy w Imperium Rosyjskim*, s. 572-573. Zob. też *Słownik biograficzny księży diecezji sandomierskiej XIX-XX w.*, red. B. Stanaszek, R. Nowakowski, P. Tylic, t. 4, Sandomierz 2019, s. 76-77.

¹⁵ P.P. GACH, *Żywot Poncjana Stanisława Brzezińskiego (1795-1855) przez niego samego opowiedziany*, w: *Tempus est optimus magister vitae. Prace dedykowane Ojcu Profesorowi Wiesławowi Franciszkowi Murawcowi OFM*, red. A.K. Sitnik, Kraków 2010, s. 159-166; K. GRUDZIŃSKI, *Józefów*, Kbp, s. 102; TENŻE, *Brzeziński*, SPPF, s. 73; L. ZALEWSKI, *Brzeziński*, PSB III, s. 41; TENŻE, *Z dziejów partyzantki r. 1833 w województwie lubelskim*, Lublin 1934, s. 515.

¹⁶ W.F. MURAWIEC, *Zaangażowanie patriotyczne zakonników franciszkańskich*, s. 304; H.E. WYCZAWSKI, M. RUDYK, *Kalwaria Zebrzydowska. Historia klasztoru bernardynów i kalwaryjskich drózek*, Kalwaria Zebrzydowska 2006, s. 269; K. GRUDZIŃSKI, *Działalność patriotyczna*, s. 101.

¹⁷ T. LIPIŃSKI, *Zapiski z lat 1825-1831*, Kraków 1883, s. 231.

Z bernardyńskiego konwentu poszli wtedy do powstania listopadowego dwaj klerycy Władysław Klimecki i Feliks Jedziński oraz brat zakonny Faustyn Krzyżanowski. Przyłączyli się oni do grupy ochotników z piotrkowskiego kolegium pijarów i jako oddział powstańczy udali się pieszo z Piotrkowa Trybunalskiego do Warszawy. Na czele kolumny szedł br. Krzyżanowski w habicie z szablą i sztandarem narodowym. Wspomniani zakonnicy mieli po kilku dniach zrzucić habity i zaciągnąć się do wojska powstańczego. Po powstaniu kleryk Jedziński wrócił do klasztoru, dokończył studia i otrzymał święcenia kapłańskie w 1832 roku¹⁸. Co się stało z pozostałymi zakonnikami, trudno dociec.

Ewa Jabłońska-Deptuła napisała, że od końca grudnia 1830 r. do połowy lutego 1831 r. w świadomości współczesnych utrwalił się obraz, przekazany przez prasę i literaturę pamiętnikarską, uzbrojonego bernardyna na koniu. Miał on wjeżdżać konno do miasta na czele oddziału powstańczego bądź kompanii ochotników pragnących zaciągnąć się w szeregi wojska¹⁹. Wspomniany już Tymoteusz Lipiński pod datą 5 stycznia 1831 r. zanotował o takim, chociaż dość dziwnym wydarzeniu, zwracając przy tym uwagę na entuzjastyczne zachowanie tłumu: „Dnia tegoż mieliśmy osobliwe swego rodzaju widowisko. Na czele kilkunastu ochotników jechał bernardyn na koniu, przy pałaszu, pistoletach i z lancą. U kaptura narzuconego na głowę miał białą kokardę. Liczne tłumy towarzyszyły mu przy okrzykach: takich nam księży potrzeba! Wiwat!”²⁰.

O podobnym epizodzie, raczej z kontestacją, napisał też jeden z kapucyńskich kronikarzy, że 20 stycznia 1831 r. przemieszczał się z oddziałem przez Nowe Miasto nad Pilicą, kierując się w stronę Warszawy, bernardyn na koniu w habicie i w ostrogach²¹.

W pamięci innego świadka, Franciszka Gajewskiego, utrwalił się następujący obraz bernardyna: „Nie zapomnę nigdy postaci mnicha jakiegoś siedzącego na koniu w habicie i maszerującego z pułkiem jazdy sandomierskiej przez Warszawę”²².

¹⁸ W.F. MURAWIEC, *Zaangażowanie patriotyczne zakonników franciszkańskich*, s. 301; H.E. WY-
CZAWSKI, *Bernardyni*, t. 3, s. 161; K. GRUDZIŃSKI, *Piotrków Trybunalski*, KbP, s. 262; TENŻE,
Działalność patriotyczna, s. 96.

¹⁹ E. JABŁOŃSKA-DEPTUŁA, *Przystosowanie i opór*, s. 424.

²⁰ T. LIPIŃSKI, *Zapiski*, s. 231.

²¹ E. JABŁOŃSKA-DEPTUŁA, *Przystosowanie i opór*, s. 424.

²² F. GAJEWSKI, *Pamiętniki*, Poznań b.r.w., s. 113.

Z wielką dezaprobatą, nawet z dużą dozą zgorszenia, Kajetan Koźmian opisał kolejny przypadek: „Wchodził do Warszawy przez Leszno pułk kaliski, prawdziwa maskarada wojskowa. Na czele jego jechał bernardyn w habitcie, w sandałach, z piką w rękę, a za nim cała czereda rozmaitej broni i ubiorów buńczucznych zuchów”²³.

Inny zakonnik bernardyński w podobnym uzbrojeniu miał towarzyszyć 2. Pułkowi Mazurów, który 2 lutego 1831 r. przybył do Warszawy²⁴.

Oceniając zaprezentowane wyżej postawy bernardynów, Ewa Jabłońska-Deptuła stwierdziła, że dla ogółu była to naturalna i poprawna postawa zakonnika w momencie, gdy powstanie stało się narodowe, a walka została podjęta w obronie ojczyzny i religii. Sugestywna postać uzbrojonego bernardyna, wkraczającego do stolicy wraz z ochotnikami, została przyjęta z powszechnym entuzjazmem. Przychylność towarzysząca przypadkom aktywnego włączenia się zakonników do walki zbrojnej miała swoją genezę w żywej tradycji udziału „mnichów” w konfederacji barskiej. „Uzbrojony bernardyn na koniu” urósł w świadomości współczesnych do rangi wzorca pewnego typu zaangażowania duchowieństwa zakonnego w powstanie. Tak pojęty wzorzec budził krytykę nie tylko w kręgach ludzi pokroju Koźmiana, ale przede wszystkim w kołach kościelnych. Rysował się zwłaszcza problem odniesienia tych wzorców do ideałów życia zakonnego. Wzorzec „uzbrojonego bernardyna na koniu” funkcjonował jednak w publicystyce do końca powstania. Ostatnia notatka w prasie listopadowej dotycząca zakonów kreśliła optymistyczny obraz „ku pokrzepieniu serc”: bernardyna, o. Adama z Łomży, prowadzącego skuteczną partyzantkę na tyłach wroga. Niezależnie od tego, czy autor wzmianki opisał rzeczywiste fakty, czy zamieścił notatkę w celu podniesienia upadającego ducha, istotne wydaje się, że występował w niej właśnie bernardyn, stereotyp zakonnika prostego, gorliwego duszpasterza, zdolnego poderwać lud do walki z nieprzyjacielem wiary i ojczyzny²⁵.

Znana była również ofiarność bernardynów na rzecz powstania. Na przykład „Kurier Warszawski” podał, że bernardyni pułtusczy ofiarowali powstańcom aż 100 tysięcy złotych polskich²⁶.

²³ K. KOŹMIAN, *Pamiętniki*, t. 1, Warszawa 1972, s. 286.

²⁴ E. JABŁOŃSKA-DEPTUŁA, *Przystosowanie i opór*, s. 425. Zob. A. KRAUSHAR, *Miscelanea historyczne*, s. 42.

²⁵ E. JABŁOŃSKA-DEPTUŁA, *Przystosowanie i opór*, s. 425.

²⁶ W. ZAJEWSKI, *Powstanie listopadowe*, s. 191-192.

2. AKTYWNOŚĆ PATRIOTYCZNA OO. BERNARDYNÓW NA ZIEMIACH WCIELONYCH DO IMPERIUM ROSYJSKIEGO

Patriotyczną postawę demonstrowali również zakonnicy bernardyńscy mający swe konwenty na Litwie. W Słucku koło Nowogródka na Litwie gwardian klasztoru Adjutus Pawłowski wraz z pięcioma bernardynami z Budśławia na Białorusi przystąpił do powstania. W klasztorze słuckim urządził koszary. Przystąpienie do powstania pięciu zakonników z Budśławia wzbudziło podejrzenie władz zaborczych. Po przeprowadzonej rewizji w klasztorze budślawskim urzędnicy znaleźli broń w celach braci zakonnych, między innymi u o. Pawła Bohdanowicza i nieznanego z imienia o. Markiewicza. Cała sprawa została skierowana do sądu kościelnego. Inny bernardyn, o. Mąstowicz, odczytał odezwę powstańczą na rynku w Budśławiu i przyjął przysięgę powstańczą od ochotników. Do udziału w powstaniu zaangażował też czterech uczniów szkoły muzycznej prowadzonej przez bernardynów. Po upadku powstania klasztor w Słucku uległ w 1832 r. kasacie, zaś w Budśławiu w 1858 roku. Bernardyni słuccy znaleźli schronienie w bernardyńskim klasztorze w Nieświeżu (do 1864), zaś kilku bernardynów budślawskich pozostało w okolicy²⁷.

W klasztorze bernardynów w Datnowie na Żmudzi gwardian Antoni Dauksza, były żołnierz napoleoński, zorganizował oddział powstańczy. W jego skład weszli starsi uczniowie bernardyńskiego gimnazjum. Na czele stał gwardian i w potyczkach z wrogiem odniósł nawet pewne sukcesy. Między innymi niespodziewanym atakiem zmusił niewielką grupę wojsk nieprzyjacielskich do poddania się. Żołnierzy rozbroił i wziął do niewoli. Kiedy powstanie na Litwie chyliło się ku upadkowi, oddział o. Daukszy osłaniał skutecznie odwrót rozbitej już regularnej armii powstańczej dowodzonej przez generała Antoniego Giełguda (1792-1831), cofającej się spod Wilna w stronę granicy pruskiej²⁸.

W Cytowanach na Żmudzi, w klasztorze bernardynów, został podpisany akt przystąpienia okolicznej szlachty do powstania. Jako kapelani zgłosili się

²⁷ W.F. MURAWIEC, *Zaangażowanie patriotyczne zakonników franciszkańskich*, s. 301; TENŻE, *Budśław*, Kbp, s. 34; H.E. WYCZAŃSKI, *Bernardyni*, t. 3, s. 127; K. GRUDZIŃSKI, *Słuck*, Kbp, s. 338; TENŻE, *Działalność patriotyczna*, s. 99; S. DANGEL, *Rok 1831 w Mińszczyźnie*, t. 2, Warszawa 1925, s. 158, 159.

²⁸ W.F. MURAWIEC, *Zaangażowanie patriotyczne zakonników franciszkańskich*, s. 301-302; H.E. WYCZAŃSKI, *Bernardyni*, t. 3, s. 127; K. GRUDZIŃSKI, *Datnów*, Kbp, s. 46; TENŻE, *Działalność patriotyczna*, s. 98-99.

wówczas zakonnicy: Benedykt Misiewicz, późniejszy kapelan w korpusie generała Giełguda (od czerwca 1831 r.), i Daniel Jawgiel, proboszcz tamtejszej parafii, obsługiwanej przez bernardynów. Władze carskie wpadły na trop działalności o. Jawgiela i uwięziły go w wileńskiej cytadeli²⁹.

W Telszach na Żmudzi, po nabożeństwie patriotycznym w kościele, 28 marca 1831 r. szlachta podpisała w refektarzu klasztorным bernardynów akces o przystąpieniu do powstania. 3 maja 1831 r. odbyły się w kościele centralne uroczystości powiatu telszewskiego, połączone z poświęceniem sztandarów dla regularnych oddziałów wojskowych, zorganizowanych na terenie tegoż powiatu. W 1853 r. nastąpiła kasata klasztoru. Bernardynów przewieziono do konwentów w Kretyndze i Cytowianach. Dwaj ojcowie mogli pozostać jeszcze przez jakiś czas do obsługi parafii. W 1854 r. parafię objęli księża diecezjalni, zamieszkując w budynku klasztorным³⁰.

W Wilnie, choć odcięty od walk, gdyż wojska generała Giełguda nie zdołały dotrzeć do miasta, przyłączył się do tamtejszego oddziału jako kapelan były prowincjał litewskich bernardynów o. Henryk Skaczkowski oraz o. Piotr Pietrzykowski³¹.

W klasztorze bernardynów w Mohylewie nad Dnieprem jeszcze w 1839 r. pozostawał w areszcie domowym pod ścisłym nadzorem policji o. Remigiusz Apanasiewicz za udział w powstaniu. Nie mógł być angażowany do jakiegokolwiek pracy duszpasterskiej w kościele³².

Z klasztoru w Janowie koło Winnicy na Podolu wziął czynny udział w powstaniu o. Feliks Gozdowski. Został za to aresztowany przez władze zaborcze w Braclawiu. Klasztor skasowano w 1832 roku³³.

Po powstaniu listopadowym władza carska podejrzewała niektórych bernardynów z klasztoru w Jarmolińcach na Podolu o udział w tym powstaniu. Z tej przyczyny doszło do kasaty klasztoru jarmolinieckiego w 1832 r. na

²⁹ W.F. MURAWIEC, *Zaangażowanie patriotyczne zakonników franciszkańskich*, s. 302; H.E. WYCZAWSKI, *Bernardyni*, t. 3, s. 127; K. GRUDZIŃSKI, *Cytowiany*, Kbp, s. 43; TENŻE, *Działalność patriotyczna*, s. 98; E. NOWAK, *Rys dziejów duszpasterstwa wojskowego*, s. 153.

³⁰ H.E. WYCZAWSKI, *Bernardyni*, t. 3, s. 128; K. GRUDZIŃSKI, *Telsze*, Kbp, s. 380.

³¹ W.F. MURAWIEC, *Zaangażowanie patriotyczne zakonników franciszkańskich*, s. 302; H.E. WYCZAWSKI, *Bernardyni*, t. 3, s. 127; K. GRUDZIŃSKI, *Wilno*, Kbp, s. 438; TENŻE, *Działalność patriotyczna*, s. 99; E. NOWAK, *Rys dziejów duszpasterstwa wojskowego*, s. 161, 162.

³² H.E. WYCZAWSKI, *Bernardyni*, t. 3, s. 128; W.F. MURAWIEC, *Mohylew*, Kbp, s. 225-226.

³³ M. DĘBOWSKA, *Klasztor i parafia ojców Bernardynów w Janowie na Podolu*, „Nasza Przyszłość” 2002, t. 97, s. 165; W.F. MURAWIEC, *Zaangażowanie patriotyczne zakonników franciszkańskich*, s. 302; H.E. WYCZAWSKI, *Bernardyni*, t. 3, s. 128; TENŻE, *Janów*, Kbp, s. 96; K. GRUDZIŃSKI, *Działalność patriotyczna*, s. 99-100.

podstawie Najwyższego Rozkazu Głowy Gubernii Podolskiej Nr 23992, skierowanego do Konsystorza Duchownego w Kamieńcu Podolskim. Władze przeznaczyły zabudowania klasztorne na potrzeby wojska carskiego³⁴.

Należy przypuszczać, że bernardyni w Brześciu Litewskim uczestniczyli w powstaniu, skoro ich klasztor został skasowany w 1831 roku. Władze zaborcze zamieniły go na siedzibę korpusu kadetów³⁵.

Ważną rolę odegrał także klasztor bernardynów w Sokalu nad Bugiem, choć leżał w granicach zaboru austriackiego. Stanowił on dla ochotników z Galicji bazę przerzutową i był dla nich wsparciem zarówno pod względem duchowym jak i materialnym. Z klasztoru w Sokalu przedarł się do powstania brat zakonny Rafał Turkowski. Wziął udział w bitwie pod Ostrołęką 26 maja 1831 roku, podczas której został ranny i dostał się do niewoli. Następnie został wcielony do armii rosyjskiej na Kaukazie. Zwolniony po kilku latach ze służby wojskowej, powrócił do zakonu w Galicji. Zmarł 22 października 1881 r. w Krakowie³⁶.

W październiku 1831 roku powstanie listopadowe upadło. Nastąpiły trudne czasy dla klasztorów bernardyńskich w Cesarstwie Rosyjskim za panowania cara Mikołaja I, króla Polski, zdetronizowanego przez polski Sejm (25 I 1831). Car był wrogo nastawiony do Polaków i Kościoła katolickiego. Pretekstem do kasaty klasztorów był udział zakonników w powstaniu listopadowym oraz rzekome łamanie przez nich prawa kanonicznego. Ukaz carski z 1832 r. o kasacie określał liczbę zakonników w poszczególnych klasztorach. Zniósł w ramach usuwania polskości na Litwie i Rusi 19 klasztorów bernardyńskich na terenach wcielonych do Rosji, bez terytorium Królestwa Polskiego. Były to konwenty: w Berezynie, Hłusku, Jurewiczach, Mikulinie, Mozyrzu, Mściślawiu, Orszy, Pińsku, Połocku, Rohaczewie, Sieliszczu, Słucku, Wielonie, Witebsku, Cudnowie, Janowie, Janówce, Jarmolińcach i Warkowiczach. Zakonników z tych klasztorów przesiedlano do klasztorów pozostałych. Jedyne w Berezynie i w Wielonie pozwolono pozostać do obsługi kościołów na pewien czas po jednym kapłanie. Opuszczone przez bernardynów poklasztorne kościoły wraz z przyłączonymi do nich parafiami w Hłusku, Janowie,

³⁴ O. ZHARUK, *Fundacja i dzieje klasztoru bernardynów w Jarmolińcach na Podolu*, „Studia Franciszkańskie” 2018, nr 28, s. 412; M. RADWAN, *Antyzakonna polityka caratu w XIX wieku*, „Studia Catholica Podoliae” 2003, nr 1, s. 167.

³⁵ W.F. MURAWIEC, *Zaangażowanie patriotyczne zakonników franciszkańskich*, s. 302; TENŻE, *Brześć Litewski*, KbP, s. 28; K. KANTAK, *Bernardyni*, t. 2, s. 539.

³⁶ W.F. MURAWIEC, *Zaangażowanie patriotyczne zakonników franciszkańskich*, s. 302; H.E. WYCZAWSKI, *Bernardyni*, t. 3, s. 161; K. GRUDZIŃSKI, *Działalność patriotyczna*, s. 96-97.

Jurewiczach, Rohaczewie, Sieliszczu i Słucku przejęli księża diecezjalni. Kościół w Sieliszczu stał się filią parafii w Uszaczu. Do kościoła w Słucku przeniesiono parafię z popadającej w ruinę fary. Kościół w Orszy oddano wojsku. Przy kościele w Witebsku utworzono parafię. Na cerkwie prawosławne zamieniono kościoły poklasztorne w Janówce, Jarmolińcach, Mozyrzcu, Mścisławiu, Pińsku i w Warkowiczach. Brak jest natomiast wiadomości o losach kościołów poklasztornych w Cudnowie, Mikulinie i w Połocku³⁷.

W akcji likwidacji klasztorów najbardziej poszkodowane zostały zakony żebrzące. Bernardyni przynależeli do grupy zakonów mendykanckich, co jak się okazuje z tajnego raportu wyższych urzędników ministerstwa spraw wewnętrznych skierowanego do sekretariatu stanu, wzbudzało u władz carskich pewne podejrzenia: „Zakony tzw. żebrzące są najbardziej szkodliwe dlatego, że ze samego swego powołania i na podstawie wymagań konstytucji obowiązane są wędrować po wsiach i osiedlach. Głównie dzięki nim Kościół Rzymski wpływa na umysły prostego ludu i dlatego przy kasowaniu klasztorów wydawałoby się rzeczą konieczną starać się na ile to jest możliwe, uwolnić się od nich”³⁸.

Represje carskie nie skończyły się na kasacie klasztorów. W 1837 r. rząd carski zakazał podróży zakonnikom do innych klasztorów. Mogli się przemieszczać tylko za pozwoleniem władz administracyjnych. W 1839 r. polecono prowadzić w każdym klasztorze osobną księgę z rejestrem zakonników. Wpisywano do niej daty przyjazdu i wyjazdu zakonników obcych. W 1841 r. biskup prawosławny, przedtem unicki, Józef Siemaszko pomógł rządowi przystosować ustrój klasztorów łacińskich do monasterów prawosławnych. Wszystkie pozostałe klasztory podzielono, zależnie od liczby zakonników, na 3 grupy: I klasy, które miały przynajmniej 23 zakonników i 3185 rubli rocznego utrzymania, II klasy o przynajmniej 17 zakonnikach i 2220 rubli i III klasy o najmniej 13 zakonnikach i 1540 rublach. Nazwano je klasztorami etatowymi (*sztatne*) i wypłacano im nieduże pensje na utrzymanie. Inne klasztory skazano na wymarcie według następującej zasady: jeżeli w jakimś klasztorze spadnie liczba zakonników poniżej 8, klasztor ma

³⁷ O. ZHARUK, *Fundacja i dzieje klasztoru*, s. 413; P.P. GACH, *Struktury i działalność duszpasterska zakonów męskich na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej i Śląska w latach 1773-1914*, Lublin 1999, s. 86; TENŻE, *Kasaty zakonów na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej i Śląska, 1773-1914*, Lublin 1984, s. 151, 158, 160; TENŻE, *Popowstaniowa kasata klasztorów w guberniach zachodnich Cesarstwa Rosyjskiego w 1832 roku*, „Roczniki Humanistyczne” 28(1980), z. 2, s. 204; H.E. WYCZAŃSKI, *Bernardyni*, t. 3, s. 128; K. KANTAK, *Bernardyni*, t. 2, s. 539-540.

³⁸ P. GACH, *Popowstaniowa kasata klasztorów w guberniach zachodnich*, s. 201.

być skasowany, a zakonników należy przenieść do klasztoru etatowego. Kiedy doprowadzi się klasztory do normy etatowej, wtedy będzie można przyjmować nowicjuszy za pozwoleniem rządu. Ponieważ rząd takich pozwoleń nie udzielał, zaczęły wymierać i klasztory etatowe. Dodatkowo władze zlikwidowały wszystkie zakonne studia filozoficzno-teologiczne. Co więcej, zniesiono w zakonach organizację prowincjalną i urząd prowincjałów, a klasztory poddano pod wyłączną jurysdykcję biskupów³⁹.

Po kasacie w 1832 r. pozostało bernardynom w Rosji jeszcze 25 klasztorów. Do czasu następnej wielkiej kasaty w 1864 r. rząd rosyjski zniósł ich 13, zaś Kolegium Duchowne jeden. Zlikwidowano następujące klasztory: w 1842 r. w Żytomierzu, po 1843 r. w Łozowicy, w 1845 r. w Trokach, po 1850 r. w Drui, w 1853 r. w Bienicy, Dubnie, Grodnie, Łucku, Telszach, po 1855 r. w Chocimsku i Smoleńsku, w 1857 r. w Kownie, w 1858 r. w Iwii, w 1860 r. w Wołożynie. Z tych konwentów przenoszono zakonników do pozostałych jeszcze klasztorów, z Telsz do Kretyngi. Kościoły klasztorne w Chocimsku, Drui, Grodnie, Łozowicy, Telszach przejęli księża diecezjalni. W Chocimsku jednemu, a w Telszach dwóm bernardynom pozwolono pozostać na krótki czas do obsługi kościoła. W klasztorze w Kownie urządzono w 1865 r. Seminarium Duchowne Diecezji Żmudzkiej. Kościoły w Bienicy, Dubnie, Łucku i Wołożynie zamieniono na cerkwie prawosławne. O losach kościołów w Trokach i Smoleńsku brak wiadomości⁴⁰.

Po kasatach z 1832 r. życie zakonne w klasztorach zaczęło się rozluźniać. Zakonnicy zdawali sobie sprawę, że wobec stawianych przez rząd trudności w przyjmowaniu nowicjuszy, a z drugiej strony wymierania zakonników starszych, grozi w niedługim czasie wyludnienie konwentów i wielu zaczęło podejmować pracę na parafiach, zwłaszcza na kapelaniach. Po zawieszeniu w urzędowaniu ostatniego prowincjała Dominika Szukiewicza, wybranego na kapitule w Wołożynie w 1842 r., i po zniesieniu urzędu prowincjała nastąpił w pozostałych jeszcze klasztorach zupełny zastój życia zakonnego. W konwentach o liczniejszym składzie personalnym zbierali się jeszcze zakonnicy na wspólne modlitwy i dla chórowego odmawiania oficjum brewia-

³⁹ W. ROSOWSKI, *Losy zakonników z klasztorów rzymskokatolickich na Ukrainie Prawobrzeżnej skasowanych w XIX w.*, w: *Kasaty klasztorów na obszarze dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów i na Śląsku na tle procesów sekularyzacyjnych w Europie*, t. 1: *Geneza. Kasaty na ziemiach zaborów austriackiego i rosyjskiego*, red. M. Derwich, Wrocław 2014, s. 288; P.P. GACH, *Kasaty zakonów*, s. 165; H.E. WYCZAWSKI, *Bernardyni*, t. 3, s. 129; K. KANTAK, *Bernardyni*, t. 2, s. 540-541.

⁴⁰ P.P. GACH, *Kasaty zakonów*, s. 169; H.E. WYCZAWSKI, *Bernardyni*, t. 3, s. 130.

rzowego, ale wielu poczęło dyspensować się od tego i żyć według modelu (norm i przepisów) księży diecezjalnych⁴¹.

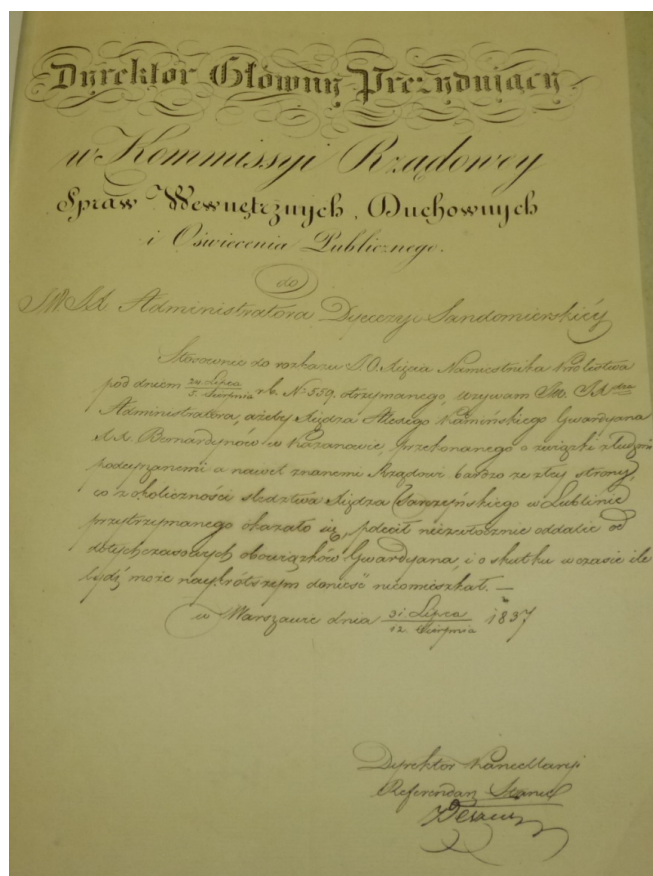
Bernardyni nie zaprzestali jednak działalności patriotycznej poprzez kazania i osobisty wpływ na społeczeństwo. Świadczy o tym chociażby list z 12 sierpnia 1837 r. Dyrektora Głównego Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego (dalej: KRSWD i OP) skierowany do ówczesnego administratora diecezji sandomierskiej, Klemensa Bąkiewicza (zob. Fot. 1). Stosownie do rozkazu namiestnika Królestwa Polskiego żądał on od Bąkiewicza usunięcia z urzędu gwardiana bernardyńskiego klasztoru w Kazanowie Aleksego Kamińskiego, posądzonego o związki „z ludźmi podejrzanymi, a nawet znanymi rządowi bardzo ze złej strony”⁴².

Z kolei KRSWD i OP w piśmie przesłanym w 1848 r. do Kurii biskupiej w Płocku stwierdziła, że niektórzy bernardyni: „są złego sposobu myślenia, prowadzą rozmowy i śpiewają piosenki w duchu buntowniczym”. Do tych tzw. nieprawomyślnych zakonników między innymi należeli: gwardian w Ostrołęce Mikołaj Trudniewski, sekretarz prowincjała mieszkający w Skępem Antoni Pawłowski oraz magister nowicjuszy skępskich Walenty Długosielski. Komisja Rządowa nakazała sprawę zbadać i winnych pociągnąć do surowej odpowiedzialności⁴³. Na podstawie dotychczasowej wiedzy poza ojcami Brzezińskim i Mańkowskim żaden z bernardynów w okresie popowstaniowym nie został aresztowany czy skazany na wygnanie.

⁴¹ P.P. GACH, *Formy działalności Braci Mniejszych franciszkanów (bernardynów) na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej w latach 1773-1914*, w: *Pięćset pięćdziesiąt lat obecności oo. Bernardynów w Polsce (1453-2003)*, red. W.F. Murawiec, D.A. Muskus, Kalwaria Zebrzydowska 2006, s. 269; H.E. WYCZAŃSKI, *Bernardyni*, t. 3, s. 131, 132.

⁴² K. GRUDZIŃSKI, *Bernardyni w służbie Ojczyzny, 1453-1953*, cz. 2 (APBK sygn. RGP-k-111), s. 46; Archiwum Diecezjalne w Sandomierzu, fasc. Akta Bernardynów w Kazanowie Koneckim (1818-1844), dokument nr 743 (paginacji brak).

⁴³ B. KALINOWSKA, *Bernardyni w Ostrołęce, 1664-1864*, Ostrołęka 2011, s. 152, 323-324; P. KUBICKI, *Bojownicy kapłani za sprawę Kościoła i Ojczyzny w latach 1861-1915*, cz. 3, t. 1, Sandomierz 1939, s. 5.



Fot. 1. Archiwum Diecezjalne w Sandomierzu.

akta Bernardynów w Kazanowie Koneckim (1818-1844). Dokument nr 743.

Zaprezentowane w niniejszym opracowaniu wiadomości o udziale bernardynów w powstaniu listopadowym i ich losów popowstaniowych nie są pełne. Z pewnością czekają na badacza, który odpowiednio by je pogłębił. Ewa Jabłońska-Deptuła podała, że w 1830 r. w Królestwie Kongresowym w 32 klasztorach mieszkało łącznie 262 bernardynów (124 kapłanów, 60 kleryków i 78 braci zakonnych)⁴⁴. Na podstawie fragmentarycznych wiadomości około 30 zakonników było aktywnych w powstaniu listopadowym, a więc znikoma liczba. Jedynie trzy klasztory (Warszawa, p.w. św. Anny, Józefów i Piotrków Trybunalski) w różnych formach wspierały powstanie. Działalność powstańcza bernardynów była znaczniejsza na ziemiach włączonych do Rosji

⁴⁴ E. JABŁOŃSKA-DEPTUŁA, *Przystosowanie i opór*, s. 503.

niż w Królestwie Polskim. Tutaj można wymienić aż 10 klasztorów wspierających powstanie (Słuck, Budstaw, Datnów, Cytowiany, Telsze, Wilno, Mohylew, Janów, Jarmolińce i Brześć Litewski). Biorąc pod uwagę fakt, że zakony mendykanckie, w tym bernardyni, najbardziej ucierpiały podczas kasat klasztorów w 1832 roku, można wysnuć wniosek, że rola tych zakonników w czasie powstania listopadowego była najznaczniejsza. „Przyszłe pokolenia, jak pisał Charles Montalambert, będą sobie opowiadały o owej wspaniałej zgodzie duchowieństwa z ludem, [...] o tych Bernardynach i wiejskich proboszczach, przybywających konno, z szablą u boku, aby umrzeć na czele swoich owieczek”⁴⁵.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum Diecezjalne w Sandomierzu

fasc. Akta Bernardynów w Kazanowie Koneckim (1818-1844), dokument nr 743 (paginacji brak).

Archiwum Prowincji oo. Bernardynów w Krakowie (APBK)

rkps S-wa-2, [... Archi]vum [Conventus Varsav]iensis [Fratrum Minorum Observan]tium [ad Sanctam An]nam, 1454-1875;

sygn. RGP-k-111, Grudziński Kajetan, *Bernardyni w służbie Ojczyzny, 1453-1953*, cz. 1-2.

DRUKI WSPÓŁCZESNE I WYDAWNICTWA ŹRÓDŁOWE

GILLER Agaton, *Polska w walce*, t. 1, Paryż 1868.

KUBICKI Paweł, *Bojownicy kapłani za sprawę Kościoła i Ojczyzny w latach 1861-1915*, cz. 3, t. 1, Sandomierz 1939.

Prasa tajna z lat 1861-1864, w: *Powstanie styczniowe. Materiały i dokumenty*, cz. 1, Wrocław-Warszawa-Kraków 1966.

ŻMICHOWSKA Narcyza, *Listy*, t. 2, Wrocław 1960.

PAMIĘTNIKI

GAJEWSKI Franciszek, *Pamiętniki*, Poznań b.r.w.

KOŹMIAN Kajetan, *Pamiętniki*, t. 1, Warszawa 1972.

KRAUSHAR Aleksander, *Miscelanea historyczne. Życie potoczne Warszawy w czasach listopadowych 1830-1831*, Warszawa 1910.

LIPIŃSKI Tymoteusz, *Zapiski z lat 1825-1831*, Kraków 1883.

⁴⁵ A. BOUDOU, *Stolica Święta a Rosja. Stosunki dyplomatyczne między niemi w XIX stuleciu, 1814-1847*, t. 1, Kraków 1928, s. 199.

OPRACOWANIA

- BOUDOU Adrien, *Stolica Święta a Rosja. Stosunki dyplomatyczne między nimi w XIX stuleciu, 1814-1847*, t. 1, Kraków 1928.
- DANGEL Stanisław, *Rok 1831 w Mińszczyźnie*, t. 2, Warszawa 1925.
- DĘBOWSKA Maria, *Klasztor i parafia ojców Bernardynów w Janowie na Podolu*, „Nasza Przyszłość” 2002, t. 97, s. 153-166.
- GACH Piotr Paweł, *Formy działalności Braci Mniejszych franciszkanów (bernardynów) na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej w latach 1773-1914*, w: *Pięćset pięćdziesiąt lat obecności oo. Bernardynów w Polsce (1453-2003)*, red. Wiesław Franciszek Murawiec, Damian Andrzej Muskus, Kalwaria Zebrzydowska 2006, s. 265-335.
- GACH Piotr Paweł, *Kasaty zakonów na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej i Śląska, 1773-1914*, Lublin 1984.
- GACH Piotr Paweł, *Struktury i działalność duszpasterska zakonów męskich na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej i Śląska w latach 1773-1914*, Lublin 1999.
- GACH Piotr Paweł, *Żywot Poncjana Stanisława Brzezińskiego (1795-1855) przez niego samego opowiedziany*, w: *Tempus est optimus magister vitae. Prace dedykowane Ojcu Profesorowi Wiesławowi Franciszkowi Murawcowi OFM*, red. Aleksander Krzysztof Sitnik, Kraków 2010, s. 159-166.
- GACH Piotr, *Popowstaniowa kasata klasztorów w guberniach zachodnich Cesarstwa Rosyjskiego w 1832 roku*, „Roczniki Humanistyczne” 28(1980), z. 2, s. 191-213.
- GRUDZIŃSKI Kajetan Jan, SITNIK Aleksander Krzysztof, *Bernardyni czerniakowscy. Dzieje klasztoru i kościoła oo. Bernardynów w Czerniakowie pod Warszawą (1691-1950)*, „Studia Franciszkańskie” 2016, nr 26, s. 163-236.
- GRUDZIŃSKI Kajetan Jan, SITNIK Aleksander Krzysztof, *Bernardyni w służbie Ojczyzny, 1453-1953*, Kalwaria Zebrzydowska 2015.
- GRUDZIŃSKI Kajetan Jan, SITNIK Aleksander Krzysztof, *Klasztor oo. Bernardynów w Radomiu, 1468-1968. Szkic historyczny*, w: *Wpisani w dzieje Radomia. Pięćset pięćdziesiąta rocznica przybycia oo. Bernardynów do Radomia (1468-2018)*, red. M. Krawczyk, A.K. Sitnik, Kalwaria Zebrzydowska 2018, s. 11-95.
- GRUDZIŃSKI Kajetan, *Brzeziński Poncjana Stanisława Józefa (1795-1855)*, w: *Słownik polskich pisarzy franciszkańskich*, red. Hieronim Eugeniusz Wyczawski, Warszawa 1981, s. 73-74.
- GRUDZIŃSKI Kajetan, *Cytowani*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce w jej granicach historycznych*, red. Hieronim Eugeniusz Wyczawski, Kalwaria Zebrzydowska 1985, s. 42-44.
- GRUDZIŃSKI Kajetan, *Datnów*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce w jej granicach historycznych*, red. Hieronim Eugeniusz Wyczawski, Kalwaria Zebrzydowska 1985, s. 44-47.
- GRUDZIŃSKI Kajetan, *Działalność patriotyczna*, w: *Zakon Braci Mniejszych – franciszkanów, cz. 3, Zakony św. Franciszka w Polsce w latach 1772-1970*, red. Joachim Roman Bar, Warszawa 1978, s. 95-131.
- GRUDZIŃSKI Kajetan, *Józefów*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce w jej granicach historycznych*, red. Hieronim Eugeniusz Wyczawski, Kalwaria Zebrzydowska 1985, s. 99-102.
- GRUDZIŃSKI Kajetan, *Piotrków Trybunalski*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce w jej granicach historycznych*, red. Hieronim Eugeniusz Wyczawski, Kalwaria Zebrzydowska 1985, s. 258-264.

- GRUDZIŃSKI Kajetan, *Sluck*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce w jej granicach historycznych*, red. Hieronim Eugeniusz Wyczawski, Kalwaria Zebrzydowska 1985, s. 337-338.
- GRUDZIŃSKI Kajetan, *Święta Anna (Przyrów)*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce w jej granicach historycznych*, red. Hieronim Eugeniusz Wyczawski, Kalwaria Zebrzydowska 1985, s. 365-370.
- GRUDZIŃSKI Kajetan, *Telsze*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce w jej granicach historycznych*, red. Hieronim Eugeniusz Wyczawski, Kalwaria Zebrzydowska 1985, s. 378-381.
- GRUDZIŃSKI Kajetan, *Wilno*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce w jej granicach historycznych*, red. Hieronim Eugeniusz Wyczawski, Kalwaria Zebrzydowska 1985, s. 433-440.
- JABŁOŃSKA-DEPTUŁA Ewa, *Przystosowanie i opór. Zakony męskie w Królestwie Polskim*, Warszawa 1983.
- KALINOWSKA Barbara, *Bernardyni w Ostrołęce, 1664-1864*, Ostrołęka 2011.
- KANTAK Kamil, *Bernardyni polscy, 1573-1795-1932*, t. 2, Lwów 1933.
- MURAWIEC Wiesław Franciszek, *Bernardyni warszawscy. Dzieje klasztoru św. Anny w Warszawie 1454-1864*, Kraków 1973.
- MURAWIEC Wiesław Franciszek, *Brześć Litewski*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce w jej granicach historycznych*, red. Hieronim Eugeniusz Wyczawski, Kalwaria Zebrzydowska 1985, s. 26-29.
- MURAWIEC Wiesław Franciszek, *Budslaw*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce w jej granicach historycznych*, red. Hieronim Eugeniusz Wyczawski, Kalwaria Zebrzydowska 1985, s. 31-34.
- MURAWIEC Wiesław Franciszek, *Mańkowski (Mańko) Benwenuty Walenty (1816-1863)*, w: *Słownik polskich pisarzy franciszkańskich*, red. Hieronim Eugeniusz Wyczawski, Warszawa 1981, s. 306-307.
- MURAWIEC Wiesław Franciszek, *Mańkowski (Mańko) Walenty, imię zakonne Benwenuty*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 19, red. Emanuel Rostworowski, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1974, s. 514.
- MURAWIEC Wiesław Franciszek, *Mohylew*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce w jej granicach historycznych*, red. Hieronim Eugeniusz Wyczawski, Kalwaria Zebrzydowska 1985, s. 223-226.
- MURAWIEC Wiesław Franciszek, *Warszawa – św. Anna*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce w jej granicach historycznych*, red. Hieronim Eugeniusz Wyczawski, Kalwaria Zebrzydowska 1985, s. 398-409.
- MURAWIEC Wiesław Franciszek, *Zaangażowanie patriotyczne zakonników franciszkańskich Prowincji Niepokalanego Poczęcia NMP w Polsce*, w: *Kościół w Polsce. Dzieje i kultura*, t. 9, red. Jan Walkusz, Lublin 2010, s. 297-319.
- NOWAK Edward, *Rys dziejów duszpasterstwa wojskowego w Polsce, 968-1831*, Warszawa 1932.
- PACHOŃSKI Jan, *Młokosiewicz Franciszek*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 21, red. Emanuel Rostworowski, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1976, s. 436-437.
- RADWAN Marian, *Antyzakonna polityka caratu w XIX wieku*, „Studia Catholica Podoliae” 2003, nr 1, s. 157-207.
- ROSOWSKI Witalij, *Losy zakonników z klasztorów rzymskokatolickich na Ukrainie Prawobrzeżnej skasowanych w XIX w.*, w: *Kasaty klasztorów na obszarze dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów i na Śląsku na tle procesów sekularyzacyjnych w Europie*, t. 1: *Geneza kasaty na ziemiach zaborów austriackiego i rosyjskiego*, red. Marek Derwich, Wrocław 2014, s. 287-301.
- SKARBEK Jan, *Udział duchowieństwa województwa lubelskiego w powstaniu listopadowym*, „Roczniki Humanistyczne” 17(1969), z. 2, s. 83-93.

- SKARBEK Jan, ZIÓŁEK Jan, *Duchowieństwo w powstaniu listopadowym (1830-1831)*, „Novum” 1973, nr 11-12, s. 33-123.
- Słownik biograficzny księży diecezji sandomierskiej XIX-XX w.*, t. 4, red. B. Stanaszek, R. Nowakowski, P. Tylec, Sandomierz 2019.
- ŚLIWOWSKA Wiktoria, *Zesłańcy polscy w Imperium Rosyjskim w pierwszej połowie XIX wieku. Słownik biograficzny*, Warszawa 1998.
- WYCZAWSKI Hieronim Eugeniusz, *Bernardyni polscy, 1772-1946*, t. 3, Kalwaria Zebrzydowska 1992.
- WYCZAWSKI Hieronim Eugeniusz, *Janów*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce w jej granicach historycznych*, red. Hieronim Eugeniusz Wyczawski, Kalwaria Zebrzydowska 1985, s. 95-96.
- WYCZAWSKI Hieronim Eugeniusz, *Kalwaria Zebrzydowska. Historia klasztoru bernardynów i kalwaryjskich drózek*, wyd. drugie uzupełnił Mikołaj Rudyk, Kalwaria Zebrzydowska 2006.
- ZAJEWSKI Władysław, *Powstanie listopadowe 1830-1831. Polityka – wojna – dyplomacja*, Toruń 2002.
- ZALEWSKI Ludwik, *Brzeziński Poncján*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 3, red. Władysław Konopczyński, Kraków 1937, s. 41.
- ZALEWSKI Ludwik, *Z dziejów partyzantki r. 1833 w województwie lubelskim*, Lublin 1934.
- ZHARUK Oleg, *Fundacja i dzieje klasztoru bernardynów w Jarmolińcach na Podolu*, „Studia Franciszkańskie” 2018, nr 28, s. 389-421.

UDZIAŁ BERNARDYNÓW W POWSTANIU LISTOPADOWYM I ICH PÓŹNIEJSZE LOSY

STRESZCZENIE

Według historyków udział Zakonu Braci Mniejszych w powstaniu listopadowym był znaczący. W świetle źródeł historycznych piękną kartę w zrywie narodowym zapisali bernardyni w Królestwie Kongresowym i na ziemiach bezpośrednio wcielonych do rosyjskiego imperium, gdzie był duży ucisk narodowościowy i gdzie wybuchło krwawe powstanie listopadowe w 1830 roku. Środowisko bernardyńskie okazało się podatnym gruntem na hasła wolnościowe, stąd wielu zakonników uczestniczyło w ruchach wyzwoleniczych, choć należy pamiętać, że Stolica Apostolska zabraniała udziału w rewolucjach. Wielu bernardynów zgłosiło się na kapelanów oddziałów powstańczych czy do partyzantki pułkownika Józefa Zaliwskiego. W sposób szczególny wyróżniali się Poncján Brzeziński OFM i kaznodzieja Benwenuty Mańkowski. Ważną rolę odegrały klasztory bernardynów, stanowiąc dla powstańców bazę przerzutową i wsparcie zarówno pod względem duchowym jak i materialnym. Na podstawie dotychczasowej wiedzy poza Brzezińskim i Mańkowskim żaden z bernardynów w okresie popowstaniowym nie został aresztowany czy skazany na wygnanie. Na podstawie fragmentarycznych wiadomości można jednak wysnuć wniosek, że rola tych zakonników w czasie powstania była niebagatelna. „Przyszłe pokolenia, jak pisał Charles Montalambert, będą sobie opowiadały o owej wspaniałej zgodzie duchowieństwa z ludem, [...] o tych Bernardynach i wiejskich proboszczach, przybywających konno, z szablą u boku, aby umrzeć na czele swoich owieczek”.

Słowa kluczowe: bernardyni; klasztor; kościół; powstanie listopadowe; kasata.